

Czy niewolnik wierny i roztropny może się mylić?

Jednym z zarzutów stawianym Świadkom Jehowy jest niestabilność poglądów na niektóre kwestie doktrynalne, czego przykładem jest kilkakrotna zmiana pojęcia „pokolenie”, o którym mowa w ew. Mateusza 24:34. Z tego powodu niektórzy twierdzą, iż organizacja ta nie może być narzędziem w ręku Boga, bo On nigdy nie zmienia poglądów i nie może się mylić (Mal 3:6). Trudno im też zrozumieć, dlaczego Świadkowie Jehowy mimo to, darzą pełnym zaufaniem niewolnika wiernego i roztropnego, który poza rolą kierowniczą, odpowiada za udzielanie im pomocy w zrozumieniu Biblii i stosowaniu się do zawartych w niej wskazówek.

Analizując całokształt działalności niewolnika wiernego i roztropnego na przestrzeni ok. 100 lat, trudno nie zauważyć, iż jest on kierowany przez Jehowę i wspierany przez jego świętego ducha. Nie będziemy jednak analizować dowodów potwierdzających ten fakt, dlatego też zainteresowanych odsyłam do artykułów zawartych w czasopiśmie Strażnica (zob. przypis¹). Skupimy się natomiast na pozostałych, poruszonych na wstępie kwestiach dotyczących niewolnika.

Niewolnik wierny i roztropny o sobie.

Na początek wyjaśnijmy stosunek samego niewolnika do jego funkcji oraz głoszonych przez niego nauk. Zwróćmy uwagę na poniższe wypowiedzi.

„*Nie mamy daru prorokowania*” (Strażnica, wyd. ang., styczeń 1883, strona 425),

„*Nie chcemy też, żeby nasze publikacje były otaczane czcią albo uważane za nieomyłne*” (Strażnica, 15 grudnia 1896, strona 306),

[o osobach mających ducha Jehowy] „*nie oznacza, jakoby ludzie usługujący obecnie w charakterze świadków Jehowy byli natchnieni. Nie znaczy to także, iż artykuły w Strażnicy są natchnione, nieomyłne i bezbłędne*” (Strażnica, 15 maja 1947, strona 157),

„*Strażnica nie twierdzi, że zawiera natchnione wypowiedzi; nie jest też dogmatyczna*” (Strażnica, 15 sierpnia 1950, strona 263),

„*Bracia przygotowujący te publikacje nie są nieomylni. Ich artykuły - w przeciwieństwie do pism apostoła Pawła i innych pisarzy Biblii - nie są natchnione (2 Tym. 3:16). I dlatego czasami, w miarę jak wzrastało zrozumienie, zachodziła potrzeba korygowania pewnych poglądów (Przyp. 4:18)*” (Strażnica, 15 lutego 1981, strona 19)²,

„*Chociaż tego niewolnika Jezus nazwał „wiernym i roztroptym”, nie przypisał mu nieomylności. Owo grono wiernych chrześcijan namaszczonego duchem wciąż składa się z niedoskonałych ludzi. Mimo najlepszych intencji mogą oni popełniać błędy, podobnie jak to się przytrafiało braciom z tego grona w I wieku (Dzieje 10:9-15; Galatów 2:8, 11-14). Mają jednak czyste pobudki, a Jehowa posługuje się nimi,*

¹ „*Stale podążają za barankiem*” (Strażnica, 15 lutego 2009, strona 25), „*Czy dostrzegasz dowody kierownictwa Bożego?*” (Strażnica, 15 kwietnia 2011, strona 3), „*Jak Jehowa prowadzi swój lud obecnie?*” (Strażnica, wyd. do studium, luty 2017, strona 23).

² Przebudźcie się, 8 kwietnia 1993, strona 4.

by udostępniać nam narzędzia do studiowania Biblii, umacniające naszą wiarę w Jego Słowo i zawarte w nim obietnice.” (Strażnica, 1 grudnia 2002, strona 17),

Ciało Kierownicze nie jest natchnione przez Boga ani nieomyłne. Dlatego może popełnić błąd przy wyjaśnianiu spraw doktrynalnych³ lub udzielaniu wskazówek organizacyjnych. W Skorowidzu do publikacji Towarzystwa Strażnica znajduje się hasło „Kształtowanie się wierzeń”, które zawiera listę skorygowanych wyjaśnień od 1870 roku. Jezus nie powiedział, że wierny niewolnik będzie przygotowywał doskonały pokarm duchowy (Strażnica, wyd. do studium, luty 2017, strona 26, akapit 12).

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, Ciało Kierownicze, a tym samym niewolnik wierny i roztropny, zaprzecza swej nieomyślności, posiadaniu daru prorokowania oraz boskiemu natchnieniu przy wyjaśnianiu spraw doktrynalnych i udzielaniu wskazówek organizacyjnych. Stanowisko to jest zgodne z Biblią, gdyż nie znajdziemy w niej informacji, z których wynikałoby, iż miał on posiadać umiejętności czy dary przynależne prorokom, autorom ksiąg biblijnych lub pierwszym chrześcijanom (Dz 8:18, 10:44-46, 19:6; 1Ko 12:4-11).

Przypomnijmy, iż pierwsi chrześcijanie zostali wyposażeni w cudowne dary ducha, których przejawem były: mowa mądrości, mowa poznania, wiara, dary uzdrawiania, potężne czyny, prorokowanie, rozeznawanie natchnionych wypowiedzi, różne języki i tłumaczenie języków. Należy podkreślić, iż dary ducha nie były udziałem wszystkich pierwszych chrześcijan (1Ko 12:29, 30). Korzystanie z nich nie świadczyło o uznaniu ze strony Boga, a ich brak nie dyskwalifikował chrześcijanina, jako sługi Bożego. Cudowne dary ducha trwały przez jakiś czas i najwyraźniej wygasły wraz ze śmiercią tych, którzy je posiadali oraz śmiercią apostołów, przez których były one przekazywane (1Ko 13:8-13)⁴.

Skoro nie wszyscy chrześcijanie posiadali cudowne dary ducha i nie były im niezbędne w życiu, widocznie Jehowa uznał, iż także nie będzie konieczne udostępnienie ich niewolnikowi wiernemu i roztropnemu. Dlaczego?

Kiedy przyjrzymy się przejawom działania ducha, które posłużyłyby nam do dokładnego poznania Biblii, można przyznać, iż obecnie jest to możliwe bez posiadania cudownych umiejętności. Na przykład - mowa poznania, odnosiła się do wiedzy zdobytej w sposób nadnaturalny i wykraczający poza to, co było ogólnie znane wszystkim chrześcijanom. Obecnie nie musimy korzystać z takiej wiedzy, gdyż posiadamy już pełną wiedzę zawartą w kompletnym Słowie Bożym, Biblii. Z racji tej nie jest nam też potrzebne rozeznawanie natchnionych wypowiedzi, gdyż wszystkie one zostały zapisane w Biblii i nie trzeba dziś ustalać, czy pochodzą one od Boga. Ponadto, mowa mądrości, wynika z nabywania wiedzy i wprowadzania jej w czyn, czego skutkiem przy jej wykorzystaniu, jest skuteczne rozwiązywanie problemów. Obecnie każdy dzięki studiowaniu Biblii i modlitwom do Jehowy (Jk 1:5), jest w stanie nabyć mądrości bez potrzeby korzystania z cudownego daru ducha.

Niewolnik „wierny i roztropny”, jako „zarządca” (szafarz).

Ustaliliśmy, iż niewolnik wierny i roztropny nie posiada cudownych darów ducha, natchnienia i umiejętności prorokowania. Jakimi więc cechami winien się

³ Doktryna (łac. *doctrina* - nauczanie, wiedza) - oznacza zespół twierdzeń, założeń i dogmatów religijnych.

⁴ [o darach ducha]: „nie było ich w Kościele w drugim stuleciu, a ówcześni pisarze wspominają o nich jako o czymś, co należy do przeszłości - czyli do czasów apostołskich” (*The Illustrated Bible Dictionary*, red. J. D. Douglas, 1980, tom 1, strona 79).

charakteryzować? Odpowiedzi znajdujemy w wypowiedzi Jezusa Chrystusa zanotowanych w dwóch ewangeliach.

Mt 24:45-51:

„Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad sługami w swoim domu, żeby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ten niewolnik, jeśli jego pan, gdy przyjdzie, zastanie go przy tej pracy! Zapewniam was, że ustanowi go nad całym swoim mieniem.

Ale gdyby ten niewolnik okazał się zły i pomyślał sobie: ‚Mój pan zwleka’ i gdyby zaczął bić swoich współniewolników oraz jeść i pić z notorycznymi pijakami, to jego pan przyjdzie w nieoczekiwanym dla niego dniu i o nieznanym mu godzinie i ukarze go z największą surowością, i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie on płakał i zgrzytał zębami.”

Łk 12:41-48:

„Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy kierujesz ten przykład tylko do nas, czy do wszystkich?”. A on powiedział: „Kto rzeczywiście jest zarządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoimi sługami, żeby im dawał odpowiednie porcje pokarmu we właściwym czasie? Szczęśliwy ten niewolnik, jeśli jego pan, gdy przyjdzie, zastanie go przy tej pracy! Zapewniam was, że ustanowi go nad całym swoim mieniem. Ale gdyby ten niewolnik pomyślał sobie: ‚Mój pan zwleka z przyjściem’ i gdyby zaczął bić służących i służące oraz jeść, pić i się upijać, to jego pan przyjdzie w nieoczekiwanym dla niego dniu i o nieznanym mu godzinie i ukarze go z największą surowością, i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Wtedy niewolnik, który zrozumiał wolę swojego pana, ale się nie przygotował i nie wykonywał tego, co mu pan zlecił, otrzyma wiele uderzeń. Natomiast ten, który nie zrozumiał i robił rzeczy zasługujące na karę, otrzyma niewiele uderzeń. Istotnie, komu dużo dano, od tego dużo będzie się żądać. A komu dużo powierzono, od tego będzie się żądać więcej niż normalnie.”

Jak wynika ze słów Jezusa Chrystusa, niewolnik miał być „wierny i roztropny” oraz pełnić funkcję „zarządcy” (szafarza). Działalność niewolnika miała wynikać ze zrozumienia woli swego pana, czyli Jezusa Chrystusa ⁵ i polegać na dawaniu jego sługom odpowiednich porcji pokarmu we właściwym czasie ⁶. Jezus, czyli pan, podczas swego przyjścia, miał zastać niewolnika w trakcie wykonywania swojej pracy.

Przyjrzyjmy się bliżej cechom, jakimi miał się odznaczać niewolnik, tj, jego wierności i roztropności oraz funkcji, którą miał pełnić.

Wierność.

W języku greckim słowo ‘wierny’ brzmi *pistós* i w Pismach Greckich pojawia się w dwóch znaczeniach - ‘wierny’ (Mt 24:45; Łk 12:42) i ‘wierzyć, zwierzyć się’ (Jn 20:27; Gal 3:9) (M.R. Vincent, *Word Studies in the New Testament*, 1996,1997,

⁵ „Panem” (gr. *kýrios*) jest niewątpliwie Jezus, który już wcześniej pokazał, że zajmuje taką pozycję w stosunku do swych uczniów, a oni niekiedy tak właśnie się do niego zwracali (Mt 10:24, 25, 18:21, 24:42; Jn 13:6, 13).

⁶ Por. 1 Kl 4:27-8.

Albany, OR USA). Nas interesuje pierwsze znaczenie tego słowa, które odnosi się do osoby godnej zaufania (1 Ko 7:25; 2 Tm 2:2) lub rzeczy, na której można polegać (1 Tm 3:1; 2 Tm 2:11).

Zgodnie z definicją słowa 'wierny' w języku polskim, niewolnik odznaczający się tą cechą miał służyć swemu panu z oddaniem i być do niego przywiązany oraz postępować zgodnie z jego zasadami czy poglądami (Mt 25:21, 23). Opuszczenie swego pana z jakichś powodów, byłoby zaprzeczeniem wierności i słusznie traktowane, jako zdrada.

Trudno też byłoby przypisać niewolnikowi wierność, gdyby wziął się do pracy w rozdzielaniu pokarmu, dopiero „po” przyjściu swego pana. Niewolnik miał też postępować zgodnie z „wola” swego pana, a więc z poglądami i naukami Jezusa.

Roztropność.

Przymiotnik „roztropny” jest tłumaczeniem greckiego *frónimos*. Jak wyjaśniono w pewnym dziele, słowo to najczęściej odnosi się do praktycznej mądrości i rozwagi (M.R. Vincent, *Word Studies in the New Testament*, 1996,1997, Albany, OR USA).

Roztropność wiąże się z przejawianiem wnikliwości, dalekowzroczności i trzeźwego osądu. Osoba roztropna jest zaradna, przezorna, spostrzegawcza, rozsądna, rozważna i mądra (Prz 12:8, 13:16, 14:15,18, 17:27), a swoją wiarę, postępowanie i nauki opiera na Słowie Bożym⁷.

Wyrachowanie, podstęp, naiwność i łatwowierność są obce osobie roztropnej⁸.

Do wymienionych wartości, jakimi powinien się charakteryzować niewolnik, należy również dodać wymagania nałożone na nadzorców, o czym mowa w liście do Tytusa 1:6-9 i 1 liście do Tymoteusza 3:2-7. Spośród wymogów, poza czystością moralną i zaletami duchowymi, na uwagę zasługuje konieczność trzymania się 'wiarogodnego słowa', służącemu udzielaniu zachęt i napomnień podczas nauczania w zborach.

Zarządzanie (szafarz).

Słowo „szafarz” jest odpowiednikiem hebrajskiego słowa *sochén* (Iz 22:15); inne określenie, *moszél*, znaczy „ten, który zarządza” (Rdz 24:2, przyp. w NW). Greckie *oikonòmos*, tłumaczone na „szafarz”, można też oddać przez „zarządca domu” (Łk 12:42, przyp. w NW)⁹.

Królowie, dostojnicy i inni bogacze przyznawali swoim szafarzom różny zakres uprawnień i obowiązków (Rdz 39:2, 8, 9, 43:19; 1 Kl 16:9; Łk 8:3). Osoba taka często sprawowała nadzór nad domem, jak również nad innymi sługami i dobrami swego pana, a niekiedy prowadziła także jego interesy¹⁰; podobne znaczenie ma greckie słowo *epítropos* („rządca; opiekun”) (Łk 16:1-3; Gal 4:1-3)¹¹.

Czy Ciało Kierownicze, jako niewolnik wierny i roztropny spełnia wymagania określone w Słowie Bożym? Tak.

Po pierwsze, rozpoczęło ono rozdzielanie pokarmu przed przyjściem swego pana w 1914 r. i z roku na rok, poprzez zakrojoną akcję tłumaczenia Biblii i dostarczania literatury biblijnej dociera do coraz większej liczby osób, w tym posługujących się

⁷ Przykład osoby, budującej na skale, o której wspomniał Jezus, wskazuje, iż osoba rozsądna to taka, która swą wiarę, postępowanie i nauczanie opiera na jego naukach (Mt 7:24).

⁸ W Pismach Hebrajskich roztropnością odznaczali się m.in.: Józef (Rdz 41:39) i Abigail (1 Sm 25:3).

⁹ Wnikliwe Poznawanie Pism, tom 2,

¹⁰ Według żydowskiego historyka Flawiusza, szafarz dysponował również środkami finansowymi swojego pana, które przekazywał za jego zgodą, jego domownikom (Dawne dzieje Izraela, XII, IV.7.).

¹¹ Jak w przypisie 9.

często rzadkimi językami. Oprócz działań misjonarskich niewątpliwą rolę odgrywa w tym wykorzystanie nowoczesnych technologii związanych z dostępem do informacji. Poprzez sieć Internet niewolnik dociera do coraz większej rzeszy ludzi, w tym do wielu zamieszkujących niedostępne miejsca na ziemi.

Po drugie, niewolnik nigdy nie opuścił Jehowy i trwa do dziś mimo różnych problemów, z którymi musiał się zmierzyć na przestrzeni lat swej działalności. Dla przykładu Mojżesz, któremu „powierzono cały dom Jehowy” i którego zadaniem było wprowadzenie ludu do Ziemi Obiecanej, także borykał się z nimi, a osiągały go zarówno ze strony swego narodu, jak i najbliższej rodziny, lecz Jehowa z tego powodu nigdy go nie odrzucił i nadal wspierał (Lb 12:1-16, 16:1-31; Ps 78:17-22).

Niewolnik doskonale wywiązuje się ze swej roli zarządcy (szafarza). Wystarczy tylko prześledzić historię Świadków Jehowy i przypatrzeć się obecnej działalności tego gremium. Od lat niewolnik wierny i roztropny jest odpowiedzialny za wszystko, co ma związek z domownikami wiary. Zarządza dobrami materialnymi, a także nadzoruje dzieło głoszenia, przygotowywanie programów zgromadzeń oraz wydawanie literatury biblijnej, używanej podczas służby kaznodziejskiej, studium osobistego i zebrań zborowych. Wszystkie swoje obowiązki czyni z rozwagą, stale trzymając się wiernego słowa Bożego.

Przyczyny błędów niewolnika wiernego i roztropnego.

Jednym z przyczyn błędów popełnianych przez niewolnika, podobnie jak w każdej działalności człowieka, jest niedoskonałość. Na ziemi nie ma ludzi doskonałych (Hi 14:4; Rz 5:12) i z tego powodu niewolnik może popełniać błędy. Jak mówi znana sentencja „*Errare humanum est, sed in errare perseverare diabolicum*”¹² - Mylić się jest rzeczą ludzką, jednak obstawanie przy błędzie jest diabelską [pomyłką]. Gdyby przy powierzaniu jakiegokolwiek funkcji na ziemi decydowała doskonałość, nigdy nie pojawiliby się prorocy, pisarze biblijni, sędziowie i inni słudzy, którymi Jehowa posłużył się do realizacji swojego zamierzenia (Por. Ps 130:3). Tak też jest i z niewolnikiem. Mimo niedoskonałości Jehowa posługuje się nim, podobnie jak apostołem Pawłem, który sam o sobie powiedział: „*Nie mówię, (...), że już jestem doskonały*” (Flp 3:12). To prawda, Paweł, nawet po zostaniu chrześcijaninem, nadal miał problem z panowaniem nad swoimi emocjami. Pewnego razu pomiędzy nim a Barnabasem wybuchła gwałtowna kłótnia, tak że się rozdzielili (Dz 15:36-40). Innym razem Paweł, gdy został niesprawiedliwie potraktowany i upokorzony, ostro skrytykował Żyda imieniem Ananiasz, nazywając go „ścianą pobielaną”. Kiedy usłyszał, że nieświadomie obraził arcykapłana, natychmiast go przeprosił (Dz 23:1-5). Żeby tego było mało, udzielił on jeszcze rady Ewodii i Syntysze (Flp 4:2), które toczyły ze sobą spór, by były jednomyślne, choć sam miał wcześniej zatarg z Barnabasem, co mogło niektórych gorszyć¹³.

Mimo popełnionych błędów Jehowa nie odrzucił Pawła, nadal się nim posługiwał, i co ciekawe, uznał jego czternaście listów za wartościowe, przez co weszły one w skład kanonu Biblii. Przy ocenie ludzi Jehowa kieruje się innymi kryteriami niż człowiek (1Sm 16:7; 1Kr 28:9; Jr 17:10). Nie powinien więc dziwić nas fakt, iż niewolnik wierny i roztropny, nie będąc doskonałym, mającym wady i popełniającym błędy, jest wspierany i kierowany przez Jehowę. Także, mimo swej niedoskonałości, podobnie jak apostoł Paweł, może udzielać nam rad i wskazówek, za co, wzięwszy pod uwagę

¹² (Hieronymus; Seneca, Epistulae morales VI,57,12; Cicero, Orationes Philippicae 12,2).

¹³ Por. Rz 2:17-22.

także jego funkcję, winniśmy go darzyć szacunkiem i uznaniem (1Ko 16:15, 16; 1Ts 5:12; 1Tm 5:17).

Przy odkrywaniu Prawdy nie można pominąć błędów innych, którzy przez wieki mieli na nią wpływ, co doprowadziło do jej wypaczeń. Już Jezus przewidział pojawienie się odstępczych poglądów i nauk (Mt 13:24, 25, 38). Także apostoł Paweł kilkakrotnie zapowiadał, iż po śmierci apostołów nastąpi odstępstwo, które rzeczywiście opanowało świat chrześcijański (Dz 20:29, 30; 2Ts 2:3, 8; 1Tm 4:1, 2; 2Tm 4:3, 4). Co prawda, w pewnych wiekach pojawiali się ludzie, którzy odrzucali fałszywe nauki (np. Isaac Newton¹⁴) i demaskowali obłudę przywódców chrześcijaństwa, lecz musiał upłynąć odpowiedni czas, by prawda wyzwoliła się z morza kłamstwa, które zalało cały świat. Biblia przepowiedziała, iż pojawią się ludzie, którzy tę prawdę wyjmą na światło dzienne i tak też się stało. Prawda nie pojawiła się nagle, lecz była wyjawiana stopniowo, czemu trudno się dziwić. Dlaczego? Jej odkrywaniem zajęli się przecież niedoskonalni ludzie, którzy także byli pod wpływem kłamstw, które świat uznawał za prawdę. W takiej sytuacji nie było łatwo nie tylko odrzucić kłamstwo, lecz nawet je rozpoznać. Grupa ludzi, która zajęła się oczyszczeniem nauk biblijnych z fałszywych poglądów, słusznie uznała, że jedynym sposobem, by poznać prawdę, jest kierowanie się wyłącznie Biblią. I tak uczynili. Dla ówczesnego świata, nauki które głosili, były wręcz rewolucyjne. Podważyli swoimi odkryciami nawet podstawy nominalnego chrześcijaństwa, chociażby odrzuceniem dogmatu o Trójcy. Przez swą działalność, stali się obiektem ataków przywódców religijnych i ofiarami prześladowań ze strony różnych środowisk. Czy Bóg miał wpływ na tych bogobojnych, a przy tym odważnych i wnikliwych ludzi? Trzeba wyjaśnić, iż nikt z nas nie poznałby prawdy, gdyby Bóg Jehowa nam w tym nie pomógł. Na nic zdałaby się nasza inteligencja czy wiedza biblijna, gdyż żyjąc w zakłamanym świecie nikt nie potrafi zauważyć czegoś, co jest przed nami celowo i skutecznie zakryte (por. Dz 16:14).

Sytuację, w jakiej znalazł się niewolnik przed ponownym przyjściem swego Pana, czyli Jezusa, można przyrównać do czasów króla Jozjasza. Podczas jego panowania całkowicie ustał prawdziwy kult Jehowy, kwitło bałwochwalstwo, a centrum wielbienia – świątynia Jehowy była zamknięta. Namnożyło się wiele fałszywych ołtarzy oraz pogańskich kapłanów. Jozjasz, chcąc przywrócić prawdziwe wielbienie, w pierwszym rządzie zaczął od usunięcia przedmiotów i miejsc, związanych z bałwochwalstwem. Nie udało mu się jednak całkowicie usunąć fałszywego kultu. Dopiero po odnalezieniu i zapoznaniu się z Księgą Prawa podczas remontu świątyni, po raz drugi wystąpił przeciwko bałwochwalstwu z ostrzejszą kampanią i usunął kapłanów cudzoziemskich bogów oraz kapłanów lewickich skalanych fałszywym kultem na wyżynach. Całkowicie zburzył też wyżyny, na których składano ofiary oraz ołtarz zbudowany w Betel. Reforma religijna przeprowadzona przez Jozjasza trwała ok. 6 lat.

¹⁴ Isaac Newton (1642-1727), znany fizyk, matematyk, astronom etc., badając Biblię doszedł do wniosku, iż dogmat o Trójcy jest niebiblijny. Zrozumiał, że święci zostaną wskrzeszeni do życia w niebie i w niewidzialny sposób będą sprawować władzę z Chrystusem (Obj 5:9, 10). A o poddanych tego Królestwa napisał: „Po dniu sądu ziemia nadal będzie zamieszkała przez śmiertelników, i to nie tylko przez 1000 lat, lecz na zawsze”. Oceniając czasy, w których żył uznawał, iż Dobra Nowina jest zakryta i nie ma żadnego ruchu chrześcijańskiego, który by ją głosił. Wierzył, iż „Proroctwa Daniela oraz Jana [z jego Księgi Objawienia] nie zostaną zrozumiane wcześniej niż w czasie końca”. Wyjaśnił też: „Wówczas, jak mówi Daniel, wiele ich przebieży i rozmnoży się umiejętność. Ewangelia bowiem musi być głoszona wszystkim narodom przed wielkim uciskiem i końcem tego świata. Tłumy z gałęziami palmowymi, wychodzące z tego wielkiego ucisku, nie mogą być niezliczone ani wywodzić się ze wszystkich narodów, jeśli przed jego nastaniem nie będzie głoszona ewangelia” (Dn 12:4; Mt 24:14; Obj 7:9, 10).

A co powiedzieć o błędnych zapowiedziach dotyczących czasu spełnienia się niektórych prorocत्व.

Jak powiedział pewien filozof, „*mylić się jest rzeczą ludzką, jednak obstawanie przy błędzie jest diabelską [pomyłką]*”. Niewolnik niejednokrotnie musiał rewidować swoje stanowisko w jakiejś sprawie lub swoje oczekiwania co do przyszłych wydarzeń. Jak twierdzi, wynikało to z jego gorliwości, gdyż spodziewał się, że nowy system rzeczy nastanie wcześniej niż Jehowa to zamierzył w swoim rozplanowaniu czasu. Z uwagi na to, iż jako zarządca odpowiada za bezpieczeństwo duchowe ludu Jehowy, kierując się nawet niewielkim prawdopodobieństwem wystąpienia zapowiedzianych wydarzeń, uznał za stosowne ostrzec wszystkich członków zboru. Choć przypuszczalne daty spełnienia prorocत्व okazały się później błędne, nie można przypisywać niewolnikowi złych intencji.

W prawie świeckim funkcjonuje od 1988 roku „zasada ostrożności”¹⁵, zgodnie z którą, jeżeli istnieje prawdopodobne, chociaż słabo znane, ryzyko negatywnych skutków nowej technologii, lepiej jest nie wprowadzać jej w życie, zamiast ryzykować niepewne i potencjalnie bardzo szkodliwe konsekwencje. Jednym słowem, wszelkie prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych skutków jakichś działań należy traktować tak, jak pewność ich wystąpienia.

Podobnie, w przypadku prawdopodobnego wystąpienia jakiegoś niekorzystnego dla ludzi zdarzenia, wskazane jest ostrzeżenie wszystkich zainteresowanych, co nie może być uznane za błąd. Tak zasadniczo traktowane są wszelkie ostrzeżenia o nadciągających kataklizmach czy niekorzystnych zjawiskach pogodowych. Nie bez znaczenia jest tu znana maksyma, że lepiej zapobiegać niż leczyć („*Morbum evitare quam curare facilius est*”, Hipokrates).

Często przeciwnicy wszelkiej religii uważają, iż podstawą ludzkiej egzystencji winna być jedynie nauka, gdyż opiera się na sprawdzonych i udowodnionych faktach, i jedynie ona jest wiarogodna, a nie przekazy biblijne. A jak jest naprawdę?

Gdyby poddać ocenie osiągnięcia świata nauki, dostrzeglibyśmy w nim brak doskonałości, a przecież człowiek z natury ufa nauce i rzadko poddaje krytyce jej osiągnięcia, chyba że ktoś dopuścił się fałszerstw na jej polu. Jak zauważył autor pewnej książki (R.G.A. Dolby, *Niepewność wiedzy. Obraz nauki w końcu XX wieku*, Warszawa 1998, Amber) nauka stale się rozszerza oraz zmienia, a powszechnie uznane twierdzenia niekiedy zawodzą i podlegają zmianom. Chociaż nauka systematycznie eliminuje błędy popełniane w przeszłości przy jednoczesnym zwiększeniu dokładności i zakresu swojej wiedzy, podlega jednak rzadkim rewolucjom, które odrzucają wcześniejsze, pozorne aksjomaty.

Czemu więc krytycy Świadców Jehowy odmawiają niewolnikowi prawa do objaśniania nauk biblijnych, mimo iż czasem myli się w kwestiach doktrynalnych? Jak widać, w tym świecie obowiązują podwójne standardy.

Proces naukowy w uproszczeniu zaczyna się od faktów, które muszą zaistnieć. Następnie, na ich podstawie tworzy się hipotezę lub teorię, które dla potwierdzenia poddaje się dedukcji (dowodzenie) lub sprawdzeniu empirycznemu (doświadczenie).

¹⁵ Zasada prawa unijnego (art. 191 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony art. 174 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską) [i] i polskiego Prawa ochrony środowiska (art. 6 ust. 2 Prawo Ochrony Środowiska).

Kiedy dana hipoteza zostanie potwierdzona, mówimy wtedy o naukowym twierdzeniu.

Wiele znanych naukowych hipotez, zanim zostały potwierdzone, funkcjonowały w świecie nauki przez wiele lat. Niejednokrotnie, w wyniku dalszych prac naukowych, hipotezy te podlegały przemianom, zanim ostatecznie potwierdzono ich prawdziwość. Porównując wyjaśnienia niewolnika, które najbardziej nas interesują, a więc dotyczące proroctw biblijnych, które mają się spełnić w przyszłości, można przyjąć, iż mają one postać hipotezy, a nie twierdzenia. Wyjaśnień tych nie można ani potwierdzić, ani uznać za błędne. Nawet, gdyby udało się prawidłowo przewidzieć czas spełnienia proroctwa, to kluczowym dowodem byłby i tak fakt rozegrania się wydarzeń w nich zapowiedzianych. Skoro tak, nikt z nas nie może dziś kwestionować przedstawionej interpretacji danego proroctwa, podobnie jak żaden naukowiec nie będzie kwestionował hipotezy, dopóki nie zostanie ona potwierdzona lub udowodni się jej fałszywość.